

Dzieci ukradzione przez rządy i kler

17 października 2012

Z powodów ideologicznych hiszpańscy lekarze, zakonnice szpitalne i księża okradli około 300 000 matek podstępnie odbierając im nowo narodzone dzieci. Wmawiali tym matkom, że ich maleństwa zmarły podczas porodu lub niedługo po nim. Dzieci były sprzedawane do nielegalnych adopcji. Uczestniczyli w tym wszystkim również urzędnicy, zakłady pogrzebowe i osoby obsługujące cmentarze.

„Niños robados” – „Dzieci skradzione” – pod tym hasłem, (hasłem, które jest również tytułem filmu dokumentalnego z 2011 roku) rozpoczęła się akcja odnajdywania dzieci skradzionych w Hiszpanii w latach 1970-1990.

Dzieci w celu sprzedaży do nielegalnej adopcji uprowadzane były również w Polsce i z Polski. Do dnia dzisiejszego bardzo dużo osób, które będąc dziećmi zaginęły lub zostały odebrane rodzicom, ewentualnie sprzedane pod przymusem do adopcji, niestety nie odnalazło się.

W Polsce w czasach tzw. komuny, dzieci kradziono lub przekazywano do domów dziecka i nielegalnych, lub pozornie legalnych, adopcji również z przyczyn ideologicznych i finansowych. Do dziś bardzo dużo osób próbuje odnaleźć swoich bliskich, od których w różny, najczęściej podstępny sposób, zostało oddzielonych.

Rodziców uzależniano od alkoholu i skłócano, aby w ostateczności rodziny doprowadzić do rozpadu i przejąć ich środki materialne (pieniądze, domy, nieruchomości, grunty rolne, etc.) oraz wzbogacić się na handlu ich dziećmi.

Z byłych i obecnych krajów kolonialnych, zwanych współcześnie terytoriami zależnymi, również kradziono dzieci. Najczęściej w celu wytresowania ich na posłusznych niewolników – na służbę,

parobków, itp.

Aktualnie kradzież dzieci odbywa się w bardzo podstępny sposób. Pozornie rodziny żyją razem. Rodzice doprowadzani są do poświęcania maksymalnej ilości czasu na pracę zarobkowo-walutową usługując przeważnie zagranicznym kapitalistom (którzy wzbogacili się m.in. na zbrodniach kolonialnych, niewolnictwie, etc). Dzieci w tym czasie pozostają fizycznie bez rodzicielskiej opieki i pod wpływem bodźców sprowadzających na złą drogę. Jeden nauczyciel lub wychowawca szkolny nie da rady zaopiekować się ponad dwudziestoma, a często nawet ponad trzydziestoma niepełnoletnimi dziećmi lub młodzieżą.

W ten sposób urzędnicy i politycy kradną dzieciństwo i młodość dzieciom zniewolonych do pogoni za pieniędzmi i byle jaką pracą rodziców. W pewnym sensie kradną dzieci i młodzież. Wyjściem z tej niezdrowej sytuacji może być powrót do nauczania w domach i w darzących się bardzo dobrym zaufaniem społecznościach.

Artykuł został stworzony jako przestroga dla rodziców bezkrytycznie ufających urzędniczej opiece zwanej w skrócie Oświatą oraz dla rodziców nie opiekujących się wystarczająco dobrze swoimi dziećmi.

Autor: Il

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1. „Skradzione dzieci”

http://tygodnik.onet.pl/31,0,75256,skradzione_dzieci,artykul.html

2. „Lekarze, kler i urzędnicy ukradli 300 000 dzieci”

<http://prawda2.info/viewtopic.php?t=18337>

3. „Skradzione dzieci Hiszpanii” (film):

[http://chomikuj.pl/Ewa_Pd/*db*9d_Filmy+dokum+r*c3*b3*c5*bcne/Ewa+Ewart+poleca/Ewa+Ewart+poleca+-+Skradzione+dzieci,1603142577.avi\(video\)](http://chomikuj.pl/Ewa_Pd/*db*9d_Filmy+dokum+r*c3*b3*c5*bcne/Ewa+Ewart+poleca/Ewa+Ewart+poleca+-+Skradzione+dzieci,1603142577.avi(video))

4. Polskie ogłoszenia osób poszukujących swoich bliskich zaginionych lub adoptowanych:

<http://milosierdzie-boze.com/ogloszenia/poszukuje.php>